



The Holy See

WIZYTA APOSTOLSKA JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI FRANCISZKA W BANGLADESZU

(26 listopada - 2 grudnia 2017 r.)

PRZEMÓWIENIE DO RZĄDU I WŁADZ CYWILNYCH ORAZ DO KORPUSU

DYPLOMATYCZNEGO Dhaka, Dom Prezydencki

Czwartek, 30 listopada 2017 r. [\[Multimedia\]](#)

Panie Prezydencie,

Czcigodni przedstawiciele władz państwowych i cywilnych

Wasza Eminencjo, Drodzy bracia w biskupstwie

Szanowni członkowie korpusu dyplomatycznego,

Panie i Panowie,

Na początku mojej obecności w Bangladeszu chciałbym podziękować Panu, Panie Prezydencie, za uprzejme zaproszenie do odwiedzenia tego kraju i za życzliwe słowa powitania. Jestem tutaj podążając śladami dwóch moich poprzedników, Papieża Pawła VI i Papieża Jana Pawła II, aby modlić się z moimi braćmi i siostrami katolikami oraz przekazać im orędzie miłości i wsparcia. Bangladesz jest państwem młodym, ale zawsze zajmował szczególne miejsce w sercu papieży, którzy od początku wyrażali solidarność z jego mieszkańcami, pragnąc im towarzyszyć w przezwyciężaniu trudności początkowych i wspierali ich w wymagającym zadaniu budowania państwa i rozwoju. Jestem wdzięczny za możliwość zwrócenia się do tego gremium gromadzącego mężczyzn i kobiety posiadających szczególną odpowiedzialność ze kształtowanie przyszłości społeczeństwa Bangladeszu.

Podczas lotu, aby tutaj dotrzeć, przypominano mi, że Bangladesz – „Złoty Bengal” - jest państwem zjednoczonym przez rozległą sieć rzeczną i drogi wodne, duże i małe. To piękno naturalne jest, jak sądzę, symbolem waszej szczególnej tożsamości jako narodu. Bangladesz jest państwem dążącym do osiągnięcia jedności języka i kultury, zachowując szacunek dla różnych tradycji i wspólnot, płynących jako wiele strumieni i powracających, by ubogacić wielki nurt życia społecznego i politycznego kraju.

W dzisiejszym świecie żadna poszczególna wspólnota, naród czy państwo nie może przetrwać i rozwijać się w izolacji. Jako członkowie jednej rodziny ludzkiej potrzebujemy siebie nawzajem i zależymy jedni od drugich. Prezydent, Sheikh Mujibur Rahman, rozumiał to i dążył do włączenia tej zasady do konstytucji narodowej. Wyobrażał sobie nowoczesne, pluralistyczne i integrujące społeczeństwo, w którym każda osoba i każda wspólnota mogłaby żyć w wolności, pokoju i bezpieczeństwie, z poszanowaniem przyrodzonej godności i równości praw wszystkich.

Przyszłość tej młodej demokracji i dobry stan jej życia politycznego są zasadniczo związane z wiernością wobec tej fundamentalnej wizji. Tylko poprzez szczery dialog i poszanowanie słusznej różnorodności naród może bowiem pogodzić podziały, przezwyciężyć perspektywy jednostronne i uznać prawdziwość rozbieżnych poglądów. Ponieważ prawdziwy dialog patrzy w przyszłość, to buduje on jedność w służbie dobru wspólnemu i zwraca uwagę na potrzeby wszystkich obywateli, zwłaszcza ubogich, pokrzywdzonych i tych, którzy nie mają głosu.

W minionych miesiącach duch ofiarności i solidarności, będący cechą charakterystyczną społeczeństwa Bangladeszu, dostrzeżono bardzo wyraźnie w jego zapale humanitarnym na rzecz tłumnie przybywających uchodźców ze Stanu Rakhine, zapewniając im tymczasowe schronienie i podstawowe potrzeby życiowe. Osiągnięto to przy niemałych poświęceniach. Dokonano tego również na oczach całego świata. Nikt z nas nie może nie zdawać sobie sprawy z powagi sytuacji, niezbędnych ogromnych kosztów ludzkiego cierpienia i złych warunków życia wielu naszych braci i siostr, z których większość to kobiety i dzieci, stłoczeni w obozach dla uchodźców. Trzeba, aby wspólnota międzynarodowa podjęła zdecydowane kroki w odniesieniu do tego poważnego kryzysu, nie tylko pracując na rzecz rozwiązania problemów politycznych, które doprowadziły do masowego przesiedlenia ludności, ale również zapewniając natychmiastową pomoc materialną dla Bangladeszu w jego wysiłkach zmierzających do skutecznego reagowania na pilne potrzeby humanitarne.

Pomimo, że moja wizyta skierowana jest przede wszystkim do wspólnoty katolickiej Bangladeszu, to szczególnym wydarzeniem będzie moje jutrzejsze spotkanie w Ramna z przywódcami ekumenicznymi i międzyreligijnymi. Razem będziemy się modlili o pokój i stanowczo potwierdzimy nasze zaangażowanie w działania na rzecz pokoju. Bangladesz jest znany ze zgody, która tradycyjnie istniała między wyznawcami różnych religii. Ta atmosfera wzajemnego szacunku i rosnący klimat dialogu międzyreligijnego pozwalają wierzącym swobodnie wyrażać swoje najgłębsze przekonania na temat znaczenia i celu życia. Mogą oni w ten sposób przyczyniać się do krzewienia wartości duchowych, będących pewnym fundamentem sprawiedliwego i pokojowego społeczeństwa. W świecie, w którym religia jest często - skandalicznie - źle wykorzystywana do podżegania podziałów, tego rodzaju świadectwo jej mocy pojednania i jednoczenia jest wyjątkowo konieczne. Okazało się to w sposób szczególnie wymowny we wspólnej reakcji oburzenia, która nastąpiła po brutalnym zeszłorocznym ataku terrorystycznym tutaj, w Dhace, oraz w jasnym orędziu przesłanym przez władze religijne kraju, że nigdy nie można powoływać się na najświętsze imię Boga, aby usprawiedliwiać nienawiść i przemoc wobec innych ludzi, naszych bliźnich.

Katolicy Bangladeszu, choć stosunkowo nieliczni, dążą do odegrania konstruktywnej roli w rozwoju narodu, szczególnie poprzez swoje szkoły, kliniki i przychodnie. Kościół docenia wolność, jaką cieszy się cały naród, aby praktykować swą wiarę i pełnić swoje dzieła charytatywne, w tym oferowanie młodzieży, będącej przyszłością społeczeństwa, wysokiej jakości edukacji i ćwiczenie się w zdrowych wartościach etycznych i humanitarnych. Kościół stara się w swoich szkołach promować kulturę spotkania, dzięki której uczniowie będą mogli podjąć swoje obowiązki w życiu społecznym. Ogromna większość uczniów i wielu nauczycieli w tych szkołach nie jest bowiem chrześcijanami, ale wywodzi się z innych tradycji religijnych. Jestem pewien, że zgodnie z literą i duchem konstytucji państwowej wspólnota katolicka nadal będzie cieszyć się wolnością prowadzenia tych dobrych dzieł, jako wyraz swego zaangażowania na rzecz dobra wspólnego.

Panie Prezydencie, drodzy przyjaciele,

Dziękuję wam za uwagę i zapewniam was o moich modlitwach, abyście w swoich szlachetnych obowiązkach zawsze byli natchnieni wzniosłymi ideałami sprawiedliwości i służby dla waszych współobywateli. Chętnie przyzywam dla was i dla wszystkich mieszkańców Bangladeszu Bożego błogosławieństwa zgody i pokoju. Dziękuję !